

Sygn. akt *I ACa 1004/18*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia: Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: Jacek Nowicki

Ewa Staniszevska /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. (1)**

przeciwko **E. K.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 sierpnia 2018 r. sygn. akt XII C 335/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że obniża zasądzoną tam kwotę tytułem kosztów zastępstwa procesowego do 3.017 (trzy tysiące siedemnaście złotych) zł;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
4. przyznaje adwokat J. W. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 4.428 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Staniszevska Elżbieta Fijałkowska Jacek Nowicki

--	--	--

Sygn. akt I A Ca 1004/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2018r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo M. M. (1) skierowane przeciwko E. K. o nakazanie złożenia oświadczenia w formie aktu notarialnego o przeniesieniu na powoda udziału wynoszącego 1/2 we własności darowanej jej nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), o numerze KW (...).

W punkcie 2 wyroku zasądził od powoda na rzecz pozwanej 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie 3 orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi przez adwokata z urzędu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd powołał się na następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

W dniu 27 sierpnia 2007r. przed notariuszem J. J. (1) prowadząca Kancelarię Notarialną w K. przy ulicy (...), doszło do zawarcia umowy darowizny pomiędzy M. M. (1), L. M., a ich córką E. K.. Małżonkowie M. i L. M. darowali córce nieruchomość położoną w M. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Śremie prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...), z zastrzeżeniem ustanowienia na swoją rzecz oraz syna R. M. bezpłatnego i dożywotniego prawa użytkowania przedmiotu darowizny.

Po śmierci żony powoda stosunki między nim, a pozostałymi domownikami stały się napięte. M. M. (1) często wszczynał awantury domowe, podczas których kierował pod adresem córki i jej męża słowa powszechnie uznane za obelżywe, domagając się aby opuścili jego dom, wielokrotnie groził zięciowi że pozbawi go życia. E. K., P. K. i A. F. (1) nie prowokowali powoda, unikali z nim kontaktu i w miarę możliwości schodzili mu z drogi. M. M. (1) często utrudniał zamieszkiwanie. Rodzinie pozwanej założono niebieską kartę, dochodziło do licznych interwencji Policji.

Zachowania powoda ostatecznie doprowadziły do wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego. Postanowieniem z dnia 30 lipca 2013r. wydanym w toku postępowania przygotowawczego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVII Karny Odwoławczy w sprawie (...)min. zakazał powodowi kontaktować się z pokrzywdzonymi tj. E. K. i P. K. i to pod warunkiem, że podejrzany będzie przebywał poza lokalem zajmowanym wspólnie z pokrzywdzonymi oraz we wskazanym przez siebie miejscu pobytu.

Wyrokiem z dnia 9 września 2014r. wydanym w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Kościanie, VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Ś. uznał oskarżonego M. M. (1) za winnego, tego że w okresie od października 2012r. do 12 czerwca 2013r. w M. znęcał się psychicznie nad swoją córką E. K. i zięciem P. K. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ich słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe, wyrzucał ich z domu, pluł na P. K., a nadto groził P. K. pozbawieniem życia, przy czym, w dniu 12 czerwca 2013r., groźby te wypowiadał przy użyciu noża kuchennego tj. przestępstwa z art. 207 §1 kk. Powodowi została wymierzona kara 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby.

Nadto między stronami toczyła się przed Sądem Rejonowym w Szamotułach sprawa o alimenty z powództwa M. M. (1) pod sygnaturą (...) Wyrokiem z dnia 25 maja 2015r. powództwo zostało oddalone. Sąd uznał, że żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W sierpniu 2016 roku, kiedy zakaz zbliżania się do pozwanej i jej męża przestał obowiązywać, powód zdecydował się na powrót do domu. Ponieważ o swoich planach powód nie uprzedził córki wystarczająco wcześnie, mieszkanie nie było przygotowane do zamieszkania natychmiast gdy się zjawił (w jednym z pokoi małżonkowie tymczasowo przechowywali sprzęt elektroniczny). Jak tylko pozwana powzięła informację, że ojciec zamierza wrócić, sprzątnęła mieszkanie, aby powód mógł w nim normalnie funkcjonować. Powód bez żadnych przeszkód mógł się wprowadzić, miał swobodny dostęp do pomieszczeń w domu, dysponował pilotem do bramy oraz kluczami do domu. Powód po powrocie zamontował zamki w pomieszczeniach na parterze.

W czasie kiedy powód przebywał poza domem małżonkowie wymienili piec grzewczy. Obecnie, aby była bieżąca ciepła woda oraz ogrzany dom trzeba rozpaścić w piecu. Pozwana z mężem zwykle czyni to po powrocie z pracy w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Z uwagi na wprowadzenie się powoda pozwana prosiła brata R. M., aby palił jeżeli

jest zimno w domu. Nie ma też żadnych przeszkód, aby powód czynił to samodzielnie. Nie ma on ograniczonego dostępu do pieca ani też opału. Powód nigdy nie był zmuszony kąpać się u osób trzecich lub nocować poza domem.

Nadto w czasie kiedy powód nie mieszkał z rodziną, powódka i jej mąż zagospodarowali, stosownie do bieżących potrzeb, garaż znajdujący się na nieruchomości na magazyn. Znajdują się tam ich stare sprzęty oraz narzędzia i meble powoda. Obecnie nie ma możliwości zaparkowania w nim samochodu. Powódka z mężem wyłożyli wjazd do domu kostką, wobec czego jest przygotowane miejsce do zaparkowania samochodów na posesji. Swoje auta pozostawiają tam pozwana z mężem, jej syn A. oraz powód. Pozwana stara się tak parkować samochód, aby nie uniemożliwiać swobodnego wyjazdu powodowi.

W budynku znajdującym się na posesji, dotychczas będącym warsztatem powoda zamieszkał syn pozwanej A. wraz z żoną. Został tam przeprowadzony remont. Znajdujące się dotąd w tym pomieszczeniu sprzęty zostały usunięte i złożone pod specjalnie zbudowanymi w ogrodzie wiatami oraz stosowanie zabezpieczone. W większości są to stare sprzęty elektryczne, nieużywane od lat, w części przeznaczone do wyrzucenia. Od lata 2016 roku kiedy powód powrócił do domu mniej zmienił sposobu zabezpieczenia swoich rzeczy.

Z uwagi na dotychczasowe zachowanie powoda po jego powrocie do domu domownicy schodzili mu z drogi nie chcieli wdawać się w dyskusje, które sam prowokował. Pozwana nie reaguje na zaczepki ojca, nie chce dalszych konfliktów, obecnie po prostu go mija. Pozwana chciała aby w domu był spokój i dobra atmosfera.

Powód po powrocie w dalszym ciągu zaczepiał, używał obraźliwych słów wobec domowników. Wówczas mąż lub syn pozwanej nie wytrzymując napięcia wdawali się w kłótnie z M. M. (1). A. F. (1) zarzucał powodowi, że doprowadził do śmierci swojej żony a jego babci, nadto mówił że ma się wynosić. A. F. (1) wdał się w kłótnie z powodem po tym jak ten obrzucał wyzwiskami pozwaną. Krótco po powrocie powoda doszło między nim, a wnukiem A. do awantury, która zakończyła się interwencją Policji i sporządzeniem notatki z tego zdarzenia.

Ponadto powód chcąc zakłócić domowy spokój podburzał syna R. przeciwko pozwanej. R. M. ma dobre relacje z siostrą, ta troszczy się o niego, robi mu zakupy, gotuje obiady, również zabiera go ze sobą do pracy, aby pobyl między ludźmi (R. M. choruje na schizofrenię paranoidalną i przebywa na rencie). Oboje zgodnie funkcjonują, pozwana opiekuje się bratem, ten z kolei pomaga jej w obowiązkach domowych lub w pracy.

Pismem z dnia 16 stycznia 2017r. M. M. (1) złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynioną na jej rzecz w dniu 27 sierpnia 2007r. Nadto w treści przedmiotowego pisma wezwał córkę aby w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, dobrowolnie oświadczyła w formie aktu notarialnego o przeniesieniu na M. M. (1) 1/2 udziału we własności darowanej jej nieruchomości położonej w M., przy ul. (...), nr KW (...). Jako przyczynę powód wskazał rażącą niewdzięczność pozwanej, jej męża oraz starszego syna. Wezwanie pozwana odebrała w dniu 03 lutego 2017 roku, w wyznaczonym termin nie złożyła oświadczenia.

Zachowanie powoda nie uległo poprawie, w dalszym ciągu kieruje w stronę córki i jej męża obraźliwe słowa, grozi że pozbawi ich życia, a na wypadek przegrania niniejszej sprawy wysadzi dom w powietrze. Ponownie wdrożono procedurę niebieskiej karty. Mąż pozwanej w obawie o bezpieczeństwo swoje oraz rodziny w dniu 3 sierpnia 2017r. złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa. Pozwana potwierdziła naganne zachowania ojca, ale oświadczyła, że nie żąda ścigania go za przestępstwa wobec niej, wyłącznie domagała się odwiedzin dzielnicowego. Przeprowadzone dochodzenie dało podstawy do wniesienia po raz kolejny aktu oskarżenia przeciwko M. M. (1). Powód został oskarżony o to, że w lipcu 2017 roku w M. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził wielokrotnie swojemu zięciowi P. K. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełniane tj. o przestępstwo z art. 190 §1 kk w zw. z art. 12 kk. Sprawa toczy się pod sygnaturą (...) przed Sądem Rejonowym w Śremie.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Powód nie wykazał przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności pozwanej, co za tym idzie jego oświadczenie o odwołaniu darowizny nie mogło wywołać zamierzonego skutku.

Nie uzasadniają odwołania darowizny, czyli nie noszą znamion rażącej niewdzięczności, czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykle konflikty życiowe i rodzinne, jak też zdarzenia wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę.

Dla uznania zachowań za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. należy przyjąć, że prowadzą one do złośliwego, upornego i pełnego nasilenia złej woli, zmierzającego do pokrzywdzenia powoda, konsekwentnego działania pozwanego.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że nie zachodzą przesłanki do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, gdzie podstawą jego złożenia jest rażąca niewdzięczność. Twierdzenia o rażącej niewdzięczności pozwanej E. K. nie zostały w toku przedmiotowego postępowania dowiedzione.

Nawet gdyby, przyjmując, że pozwana lub jej członkowie rodziny wdali się z powodem w kłótnie, w chwilach wzburzenia skierowali w jego stronę słowa obraźliwe lub atakowali go słownie, to w świetle ustaleń dokonanych przez Sąd takie zachowania nie spełniają przesłanek z art. 898 k.c. i nie mogą zostać uznane za rażącą niewdzięczność. Skutkiem napiętej atmosfery między powodem a pozostałymi domownikami, jest fakt, że powód znęcał się nad córką i jej mężem, za co został prawomocnie skazany. Sąd zatem znajduje usprawiedliwienie dla powyższych zachowań pozwanej jej syna czy współmałżonka (nota bene stanowiących rzadkość) w sytuacji kiedy powód powtarza tego rodzaju zachowania, za które został już skazany (obecnie toczy się przeciwko niemu kolejne postępowanie karne). Zarówno z zeznań świadków, stron jak również pozostałego materiału dowodowego nie wynikają żadne okoliczności, które pozwoliłyby Sądowi uznać, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności. Nadto za niedowiedzione Sąd uznał twierdzenia powoda, że pozwana ma złe relacje z bratem i niewłaściwie się do niego odnosi.

W ocenie Sądu źródłem wszelkich konfliktów jest zachowanie powoda. Powód ma pretensje do córki i obwinia ją za to, że została skazana za znęcenia się nad nią i w ocenie Sądu to stanowiło pobudkę do wytoczenia przedmiotowego powództwa, a nie rażąca niewdzięczność E. K..

Pozwana korzystała z nieruchomości pod nieobecność powoda stosownie do uprawnień właścicielskich jakie jej przysługują. Rzeczywiście pozwana pozostawiła w mieszkaniu na parterze swoje sprzęty, ale dowiedziawszy się o powrocie ojca zaraz je uprzątnęła. Nadto powód dysponował kluczami do domu oraz pilotem do bramy, mógł swobodnie dostać się do wnętrza budynku. Za niedowiedzioną Sąd nadto uznał twierdzenia powoda że mieszkanie było zaniedbane i nie nadawało się do zamieszkania. Powyższemu zaprzecza fakt, że w momencie powrotu powoda zamieszkiwał tam jego syn, który normalnie użytkował pomieszczenia na parterze domu. Powód również nie wskazywał, aby z jego strony było konieczne przeprowadzenie jakichkolwiek prac celem doprowadzenia mieszkania do porządku u umożliwienia mu zamieszkania.

Odnosząc się do zarzutu braku możliwości korzystania przez powoda z garażu, należy stwierdzić, że faktycznie garaż stanowi magazyn, w którym także znajdują się rzeczy i narzędzia powoda, a zaparkowanie tam samochodu na chwilę obecną nie jest możliwe. Takiego zachowania nie należy poczytać jako rażącej niewdzięczności. Powód nie ma możliwości zaparkowania w garażu, ale nie jest to złośliwość skierowana w stosunku do jego osoby, pomieszczenie to obecnie ma inne przeznaczenie. Niemniej jednak powód ma możliwość zaparkowania samochodu na posesji, do tego

celu jej część została wyłożona kostką. Pozostali domownicy również tam pozostawiają swoje auta tj. pozwana z mężem oraz wnuk powoda A.. W ocenie Sądu powyższe okoliczności mogą stanowić pewnego rodzaju niedogodność, ale nie należy tego pochytywać w kategorii rażącej niewdzięczności. Samochody współmieszkańców również są zaparkowane poza garażem, powód w tej kwestii nie jest traktowany gorzej od pozostałych.

Odnosząc się z kolei do wystawienia rzeczy z warsztatu powoda do ogrodu Sąd również nie znalazł podstaw uznania takiego działania pozwanej za rażąco niewdzięczne. Pozwana dysponuje nieruchomością stosownie do jej uprawnień właścicielskich. Pozwana udostępniła budynek gospodarczy synowi A. do zamieszkania z partnerką. Rzeczy powoda zostały przeniesione do ogrodu, w tym celu zostały wybudowane zadaszone wiaty, a sprzęty zostały tam złożone i zabezpieczone, powyższe wynika także z przedłożonych do akt sprawy zdjęć. Trudno uznać za złośliwe powyższe działanie pozwanej, ewentualnie można byłoby się takiego doszukiwać gdyby rzeczy powoda zostały niedbale wyrzucone na zewnątrz i tak pozostawione.

Powód może swobodnie poruszać się po nieruchomości oraz tam mieszkać. Do jego wyłącznej dyspozycji jest mieszkanie na parterze domu, które dzieli z synem. Sąd nie znalazł potwierdzenia dla zarzutów powoda dotyczących złych warunków mieszkaniowych tj. braku ciepłej wody oraz nieogrzania domu. Zarówno piec oraz opał są dla powoda dostępne, niewątpliwie ma możliwość napalenia w piecu, aby ogrzać pomieszczenia w domu. Nie zaistniała konieczność nocowania powoda poza domem z uwagi na panujące tam zimno oraz zażywania kąpieli u rodziny i znajomych w powodu braku ciepłej wody. Piec znajdujący się w domu ogrzewa cały budynek oraz doprowadza ciepłą wodę zarówno do mieszkania powoda jak i pozwanej. Trudno przyjąć, że pozwana nie dbała o tak podstawowe rzeczy jak ogrzanie domu, ciepłą wodę w momencie kiedy normalnie użytkowała dom wraz z rodziną, a zwłaszcza kilkuletnim synem. Faktem jest, że pozwana lub jej mąż palą w piecu zwykle po powrocie z pracy, czyli w godzinach popołudniowych. Z pewnością ich działania nie są podyktowane chęcią utrudnienia powodowi funkcjonowania skoro w ciągu dnia są nieobecni. Z uwagi na fakt, że powód nie podejmował się napalenia w piecu, z czasem pozwana zaczęła prosić brata, aby w tym pomagał.

Rozpoznając dalsze zarzuty Sąd uznał za niedowiedzioną okoliczność, że pozwana celowo odcięła powodowi antenę telewizyjną. Faktem powszechnie znanym jest, że sposób nadawania sygnału się zmienił i aby go odbierać należało zakupić inny odbiornik telewizyjny lub zaopatrzyć się w dekoder.

Niewątpliwie powód jest przekonany o słuszności wytoczonych zarzutów. Niemniej jednak ogranicza się wyłącznie do dostrzeżenia własnych potrzeb związanych z jego funkcjonowaniem w domu, nie patrząc globalnie na potrzeby wszystkich domowników. Obecnie na nieruchomości zamieszkują 3 rodziny, wszyscy współmieszkańcy muszą funkcjonować w sposób, który będzie uwzględniał potrzeby ich wszystkich.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż nie zostały przez powoda wykazane przesłanki rażącej niewdzięczności pozwanej, dlatego powództwo oddalił..

W punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od powoda, jako strony przegrywającej proces, na rzecz pozwanej kwotę 10.817 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w tym 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd miał na uwadze okoliczności stanowiące podstawę do zwolnienia powoda od opłaty od pozwu oraz ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu, ale biorąc pod uwagę okoliczności sprawy uznał, że nie zaistniały przesłanki do skorzystania przez Sąd z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie było oczywiście niezasadne.

W niniejszym postępowaniu powód korzystał z pomocy prawnej udzielonej z urzędu, pełnomocnik powoda został ustanowiony w osobie J. W.. Na podstawie §8 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Sąd zasądził na rzecz adwokata J. W. kwotę 8.856 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu tj. stawkę 7.200 zł powiększoną o 23% podatku Vat, o czym orzeczono jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w zakresie pkt. 1 i 2 zarzucając:

1.naruszenie przepisów postępowania, które, miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego, a w konsekwencji dokonanie dowolnej, w szczególności wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i brak wszechstronnego jego rozważenia, skutkiem czego było nieprawidłowe ustalenie, że zachowanie pozwanej względem powoda nie wypełniło przesłanki rażącej niewdzięczności, przede wszystkim poprzez błędne przyjęcie, iż:

a) pozwana posprzątała mieszkanie, aby powód mógł po powrocie do domu w 2016r. normalnie funkcjonować, jak tylko powzięła informację, że powód wraca do domu, podczas, gdy zeznania powoda oraz zawnioskowanych przez powoda świadków, jak również zdjęcia mieszkania z 2016r., potwierdzają, że mimo, iż pozwana powzięła wiedzę o powrocie powoda do domu dużo wcześniej, bo w trakcie trwania postępowania przed Sądem Rejonowym w Szamotułach (sygn. akt: (...)) - wyrok z dnia 25 maja 2015r.), powód zastał parter mieszkania całkowicie zaniedbany i niezdatny do zamieszkania;

b) powód jest w stanie sam palić w piecu i w ten sposób zapewnić sobie ciepło w domu w czasie, gdy pozwanej i jej rodziny nie ma w domu, podczas gdy powód jest już osobą w podeszłym wieku i nie jest w stanie sam rozpalać w piecu, a nadto, nawet gdyby stan zdrowia mu na to pozwalał, to i tak powód nie ma dostępu do pomieszczenia, w którym mieści się piec;

c) pozwana i jej rodzina zagospodarowali garaż, z którego korzystał powód, stosownie do bieżących potrzeb, czyniąc z niego magazyn, w zamian, zdaniem Sądu I instancji, pozwana i jej rodzina pozostawiają powodowi miejsce do zaparkowania na podjeździe, podczas, gdy powód w trakcie postępowania wskazywał, co potwierdzają również przedłożone do akt sprawy fotografie, iż cały podjazd jest zastawiony przez samochody należące do pozwanej i jej rodziny, w sposób który uniemożliwia powodowi parkowanie na posesji;

d) w trakcie nieobecności powoda w domu, jego warsztat został zagospodarowany na mieszkanie dla wnuka i jego żony, a sprzęt powoda, znajdujący się w przedmiotowym pomieszczeniu, został usunięty i złożony pod specjalnie zabudowanymi wiatami oraz stosownie zabezpieczony, podczas, gdy powód wykazał w toku postępowania przed Sądem I instancji, że sprzęt ten został nieprawidłowo zabezpieczony przed wilgocią i innymi czynnikami zewnętrznymi, w skutek czego wiele warte sprzęty oraz kable są pozbawione wszelkiej wartości, a powód nie może ani z nich korzystać ani ich sprzedać;

e) powód był prowokatorem wszystkich kłótni z pozwaną i jej rodziną, podczas, gdy sam Sąd Okręgowy stwierdził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że np. wnuk powoda - A. F. (1) mówił powodowi m.in. „że ma się wynosić”, a na porządku dziennym były między powodem a wnukiem awantury, natomiast świadkowie: K. K., S. Ś. (1), H. L. (1), P. W. i A. W. (1), potwierdzili złe traktowanie powoda ze strony pozwanej i jej rodziny;

f) pozwana opiekuje się swoim bratem, a synem powoda, gotuje mu obiady, zabiera go ze sobą do pracy, podczas, gdy powód wskazywał w toku postępowania, że przed powrotem powoda do domu, jego syn został przez pozwaną wysłany do ośrodka dla chorych psychicznie, a po opuszczeniu go mieszkał w nieludzkich warunkach, które powód wykazał przedkładając do akt fotografie parteru domu;

g) zachowanie powoda nie uległo poprawie, w dalszym ciągu kieruje w stronę córki i jej męża obraźliwe słowa, grozi, że pozbawi ich życia, o czym świadczy wdrożenie procedury niebieskiej karty, a także wszczęcie przez męża pozwanej postępowania karnego przeciwko powodowi, podczas, gdy postępowanie to jest obecnie w toku, a powód wskazywał, iż jest to wymysł męża pozwanej, który wykreował to postępowanie kamę na potrzeby niniejszego postępowania;

2.naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia

życiowego, a w konsekwencji dokonanie dowolnej, w szczególności wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i brak wszechstronnego jego rozważenia, skutkiem czego było:

a) uznanie zeznań powoda, co do wzajemnych relacji stron oraz sposobu funkcjonowania powoda w domu pozwanej, za niewiarygodne oraz nieudowodnione, podczas, gdy znalazły one potwierdzenie w zeznaniach świadków: K. K., S. Ś. (2), H. L. (1), P. W. i A. W. (1), którzy potwierdzili, iż pozwana traktowała powoda z lekceważeniem, a rodzina pozwanej, w szczególności jej starszy syn, była agresywna wobec powoda, a ich zachowanie ich wywoływało w powodzie lęk, co więcej świadkowie potwierdzili złe warunki mieszkaniowe powoda;

b) uznanie zeznań pozwanej w przedmiocie relacji z powodem i postawy pozwanej względem powoda, m.in. propozycji gotowania powodowi obiadów za w pełni wiarygodne, podczas, gdy m.in. świadek S. Ś. (2) wskazywał (protokół rozprawy z dnia 18 kwietnia 2018 roku): „[pozwana] była taka agresywna”, wyrażała postawę „ja tu rządzę”, jej zachowanie wskazywało na lekceważenie ojca;

c) uznanie zeznań świadków: H. L. (1), L. P. oraz K. K. za niewiarygodne w części dotyczącej warunków mieszkaniowych powoda u pozwanej, a także złego traktowania powoda przez pozwaną, jedynie na tej podstawie, iż świadkowie pozostają w bliskich relacjach z powodem, podczas, gdy ich zeznania były spójne, rzeczowe i korelowały z zeznaniami pozostałych świadków zawnioskowanych przez stronę powodową oraz z zeznaniami samego powoda;

d) uznanie zeznań świadków: A. F. (1) oraz P. K. za wiarygodne, podczas, gdy Sąd Okręgowy, sam wskazuje w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż świadkowie ci pozostają z powodem w głębokim konflikcie, ich zeznania były stronnicze i nacechowane negatywnymi emocjami względem powoda, tak, że ciężko nadać im przymiot spontanicznych i rzetelnych;

e) uznanie zeznań świadków A. F. (2), J. J. (2) oraz P. N. za wiarygodne, podczas, gdy świadkowie ci pozostają w bliskich kontaktach z pozwaną i jej rodziną, ich zeznania były tendencyjne i miały na celu obronę interesu pozwanej;

f) uznanie zeznań świadków: A. W. (1), P. W. oraz S. Ś. (2) za nieprzydatne dla postępowania, podczas, gdy każdy z tych świadków co najmniej raz był świadkiem złego traktowania powoda przez pozwaną, zeznania tych świadków były rzetelne, gdyż osoby te są obce dla stron postępowania i nie pozostają w zażyłych stosunkach z żadną ze stron;

3.naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 217 w zw. z art. 227 w zw. z art. 231 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o złożenie oryginalnego nośnika nagrania przedłożonego do akt sprawy wraz z pismem z dnia 1 września 2017r. oraz dowodu z opinii biegłego elektronika informatyka, na okoliczność, iż przedmiotowe nagranie zostało przeegrane i pochodzi z okresu przed wszczęciem postępowania karnego wobec powoda, podczas, gdy strona powodowa dążyła do wykazania, iż pozwana stara się manipulować dowodami, celem przedstawienia powoda jako agresywnego i wszczynającego awantury;

4.naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 217 w zw. z art. 227 w zw. z art. 231 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z pisma z dnia 16 czerwca 2015r., stanowiącego załącznik do pisma świadka S. Ś. (2) z dnia 30 stycznia 2017r., podczas, gdy pismo to wprost wskazuje, iż świadek Ś. był naocznym świadkiem rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej względem powoda.

Z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia przez Sąd powyższych zarzutów, zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 102 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie sytuacji finansowej powoda i obciążenie go kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 10.817 zł, podczas, gdy powód utrzymuje się ze skromnej emerytury w kwocie około 1.396, 67 zł, nadto do niedawna uiszczał na rzecz swoich wnuków - dzieci syna R. - alimenty w kwocie 350 zł, a zatem nie jest w stanie wygospodarować żadnych dodatkowych kwot na uiszczenie kosztów postępowania, nie mówiąc już o tak wysokich kwotach, jak zasądzone w zaskarżonym wyroku. Natomiast pozwana, wbrew jej twierdzeniom jest właścicielką 4 nieruchomości rolnych (dowód: akt notarialny nr Repertorium (...), a jej mąż jest właścicielem dobrze prosperującego przedsiębiorstwa (...) (dowód: wydruk z (...) P. K.).

Wobec powyższego wniosł o:

1.zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i nakazanie pozwanej E. K., aby złożyła oświadczenie w formie aktu notarialnego o przeniesieniu na powoda udziału we własności darowanej jej nieruchomości położonej w M., przy ul. (...), nr KW: POI (...);

2.zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd I instancji dokonał oceny dowodów zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, bez przekroczenia dopuszczalnej swobody. Przy czym wbrew zarzutom naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 231 k.p.c. przeprowadził postępowanie w zakresie koniecznym i wystarczającym do ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowodem służącym wyjaśnieniu takich okoliczności nie było samo pismo świadka S. Ś. (2) z dnia 16 czerwca 2015r. w sytuacji gdy został on przesłuchany w sprawie. Istotnego znaczenia nie mogła mieć kwestia, daty pochodzenia nagrania złożonego z pismem pozwanej z dnia 1 września 2017r., skoro jak słusznie zauważył Sąd I instancji decydujące znaczenie w sprawie miały ewentualnie naganne zachowania pozwanej a nie powoda. Tym bardziej tylko w świetle prawomocnego wyroku z dnia 9 września 2014r. skazującego powoda za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. Tą ostatnią okoliczność skarżący niesłusznie pomija podważając wiarygodność zeznań pozwanej czy zawnioskowanych przez nią świadków co do przyczyn konfliktu i sposobu postępowania stron.

Odnosząc się już szczegółowo do wskazanych w apelacji argumentów na uzasadnienie podniesionych zarzutów.

Okoliczność, że powód w trakcie procesu o alimenty w sprawie (...) zapowiadał powrót do domu, nie jest tożsama z wiedzą pozwanej o konkretnej dacie jego powrotu, szczególnie w zestawieniu z postanowieniem Sądu zakazującym powodowi m.in. przebywania w przedmiotowym domu i zbliżania się do pozwanej.

W żadnej więc mierze nie podważa ona ustaleń Sądu I instancji, że pozwana po dowiedzeniu się o powrocie powoda posprzątała przeznaczoną dla niego zamieszkania część domu. Tym bardziej nie dowodzi złośliwego w stosunku do powoda postępowania. Pozwana nie korzystała na bieżąco z części domu przeznaczonej dla powoda w czasie jego nieobecności i jest zrozumiałe, że z tej przyczyny mogła ona ulec pewnemu zabrudzeniu, sprawiać wrażenia zaniedbanego. To właśnie do tego stanu nawiązują zeznania np. A. W. czy H. L.. Istotne dla sprawy było, że z chwilą ujawnienia przez powoda konkretnej już daty powrotu, pozwana doprowadziła tą część domu do stanu pozwalającego na normalne używanie.

Przyjmując nawet, że stan zdrowia powoda nie pozwala mu na samodzielne palenie w piecu, do którego jak twierdzi nie ma nawet dostępu, nie sposób z faktu, że pozwana z pomocą męża pali w piecu po powrocie z pracy, a nie przed pójściem do pracy wyprowadzać oceny o celowym, złośliwym działaniu pozwanej w tym względzie. Rytm palenia w piecu determinuje tryb życia pozwanej i jej męża, z których każdy pracuje sprawując dodatkowo opiekę nad małoletnim dzieckiem, które też wymaga przed pójściem do pracy rodziców czasochłonnych porannych czynności i odprowadzania do przedszkola. Skarżący pomija przy tym, że palić w piecu może także wspólnie z nim zamieszkujący syn.

Dowolne, a przy tym oderwane od realiów życia wieloosobowej rodziny w jednym domu, są wywody skarżącego odnośnie do uniemożliwiania mu parkowania samochodu w garażu, a nawet na terenie działki.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji ,żaden z samochodów w tym stanowiące własność pozwanej i jej męża czy ich starszego syna nie jest garażowany, a to z uwagi na brak miejsca w garażu. Nie jest więc tak, że w sposób szczególny

w tym względzie jest traktowany tylko powód. Co do miejsca do parkowania na podjeździe, to powód odwołuje się do stanu sprzed swojego powrotu domu w lipcu 2016r., kiedy to miejsce parkingowe zajmował także biały samochód dostawczy. Tymczasem został on sprzedany w marcu 2016r. Kwestia została już uregulowana między stronami i na dzień orzekania przez Sąd I instancji powód miał możliwość parkowania na podjeździe.

Co do zajęcia garażu na inne potrzeby oraz warsztatu na potrzeby mieszkalne syna pozwanej (wnuka powoda) i jego żony, to zasadnie już w świetle zasad doświadczenia życiowego Sąd I instancji podkreślił potrzebę gradacji potrzeb w istocie trzech rodzin, prowadzących oddzielnie swe gospodarstwa na ograniczonej powierzchni nadającej się do zamieszkania i gospodarczego wykorzystania. Łącznie, według stanu orzekania przez Sąd I instancji nieruchomości zamieszkiwało siedem osób, w tym w domu pięć osób (pозwana z mężem i młodszym dzieckiem oraz powód z synem). Już w tym kontekście upatrywanie złośliwych, nieprzychylnych wobec powoda intencji w zachowaniu polegającym na usunięciu z warsztatu jego narzędzi czy różnych materiałów (kable), a to wobec konieczności jego zaadaptowania do potrzeb mieszkaniowych starszego syna, obecnie także z żoną - jest całkowicie bezzasadne według obiektywnych mierników oceny. Złożenie tych materiałów pod wiatą wynikało z potrzeb życia codziennego mieszkańców nieruchomości.

Odnośnie do zarzutów związanych z ustaleniami co do zachowania pozwanej wobec powoda, to wskazać należy, że Sąd I instancji przyjął, że relacje między córką a powodem są nieprawidłowe. Rzecz jednak w tym, że źródłem niewłaściwych stosunków między darczyńcą a obdarowaną jest nade wszystko zachowanie powoda a nie pozwanej. Wystarczy w tym zakresie odwołać się chociażby do dowodu z wyroku Sądu karnego z dnia 9 września 2014r., którym uznano powoda winnym przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 2012r. do 12 czerwca 2013r. znęcał się psychicznie nad swoją córką i zięciem w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, wyrzucał ich z domu, pluł na zięcia i groził mu pozbawieniem życia. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Po tym jak postanowieniem z dnia 30 lipca 2013r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zakazał powodowi m.in. kontaktować się z córką i zięciem i to pod warunkiem, że będzie przebywał poza lokalem zajmowanym we wskazanym przez siebie miejscu pobytu, powód ponownie wprowadził się do domu przy ul. (...) w sierpniu (bądź w lipcu) 2016r. W okresie od sierpnia (czy lipca) 2016r. do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny w dniu 16 stycznia 2017r. nie miały zaś miejsca ze strony pozwanej takiej zachowania wobec powoda, które można uznać za przejaw jej rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Zresztą sam skarżący wytyka niewłaściwe zachowania nie tyle pozwanej, ile jej dorosłemu synowi czy mężowi. Czyniąc to nie dostrzega jednak własnego udziału w wytworzeniu się stosunków z pozwaną i jej mężem czy synem, które są niewątpliwie niewłaściwe. Emocjonalne reakcje męża czy incydentalne najstarszego syna na zachowanie powoda są po części życiowo zrozumiałe, w każdym razie nie dowodzą jeszcze przekroczenia usprawiedliwionych granic, przede wszystkim w postępowaniu pozwanej.

W końcu wskazać należy, że powód uzyskuje własną emeryturę i nie ponosi kosztów mieszkania stąd trudno przyjąć za przekonujące jego twierdzenia, że z przyczyn obiektywnych, a tym bardziej zawinionych przez pozwaną – jest osobą zaniedbaną w wymiarze materialnym.

Nie ma też żadnych przekonujących podstaw do przyjmowania, że pobyt syna powoda a brata pozwanej w szpitalu psychiatrycznym nie był związany z jego chorobą, lecz podyktowany był złymi intencjami pozwanej wobec brata. W wywodach w tym zakresie skarżący zdaje się pomijać, że decyzja o zasadności przyjęcia pacjenta do szpitala należy w pierwszej kolejności do lekarzy.

Prawidłowo Sąd Okręgowy akcentował, że zgodnie z treścią art. 989 § 1 k.c. przesłanką skutecznego odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność. Nie jest wystarczające zachowanie naganne, niewłaściwe. Musi być to zachowanie dowodzące nasilenia złej woli, uporczywe, zmierzające do wyrządzenia przykrości i krzywdy. Zachowanie, które nie da się pogodzić z normami społecznymi. Poczynione ustalenia w sprawie nie dawały podstaw do oceny zachowania pozwanej jako rażącej niewdzięczności.

Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny w podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu I instancji.

W konsekwencji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda od orzeczenia z punktu 1 zaskarżonego wyroku jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił natomiast zarzut naruszenia art. 102 k.p.c.

Co do zasady podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w realiach rozpatrywanej sprawy brak było podstaw do nieobciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu w całości. Tym niemniej zważywszy z jednej strony na wiek powoda i wysokość jego emerytury, która może starczać jedynie na bieżące utrzymanie, a z drugiej strony na subiektywny w pewnym stopniu charakter sprawy odnośnie do rozumienia pojęcia „rażącej niewdzięczności” w relacjach między rodzicem a dzieckiem - Sąd II instancji uznał, że zachodzą podstawy z art. 102 k.p.c. do częściowego nieobciążania powoda kosztami procesu. Z tych powodów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. obniżył zasądzoną kwotę tytułem kosztów zastępstwa procesowego z 10.817 zł do kwoty 3.017 zł.

Z takich samych przyczyn Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. obciążył powoda poniesionymi przez pozwanych kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w części tj. w kwocie 2.600 zł.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 6 i § 4 ust. 3 rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Ewa Staniszevska Elżbieta Fijałkowska Jacek Nowicki